

Dariusz Jarosz

<https://orcid.org/0000-0002-7882-8532>

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Problemy indemnizacyjne w stosunkach polsko-belgijskich po II wojnie światowej

Zarys treści: Artykuł dotyczy problemu odszkodowań za mienie, prawa i interesy belgijskie, dotknięte polskimi przepisami nacjonalizacyjnymi. Został oparty na wcześniej niewykorzystywanych przez badaczy materiałach źródłowych przechowywanych w archiwach polskich i belgijskich. Artykuł koncentruje się przede wszystkim na wyjaśnieniu, jaką rolę spełnił spór o indemnizację w stosunkach polsko-belgijskich po II wojnie światowej, w tym zwłaszcza w relacjach finansowych.

Outline of content: The article deals with the question of compensation for Belgian properties, rights, and interests affected by Polish nationalisation regulations. It is based on source materials previously unused by researchers and stored in Polish and Belgian archives. The article focuses primarily on explaining the role of the indemnification dispute in the Polish-Belgian relations after World War II, especially in financial ties.

Słowa kluczowe: polsko-belgijskie stosunki gospodarcze 1945–1972, nacjonalizacja, odszkodowania, handel zagraniczny, Polska Rzeczpospolita Ludowa

Keywords: Polish-Belgian economic relations 1945–72, nationalisation, indemnity, foreign trade, People's Republic of Poland

Kwestią, która wywarła szczególnie istotny wpływ na relacje gospodarcze państw zachodnich z Polską po II wojnie światowej, była nacjonalizacja przemysłu w Polsce i związana z nią sprawa odszkodowań za upaństwowione mienie obce oraz – w przypadku niektórych państw – kwestia wzajemnego uregulowania długów przedwojennych. Problemy te zostały dość szczegółowo zbadane w przypadku stosunków z Francją i Włochami¹.

¹ Zob. m.in.: D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001, s. 69–78, 126–129; M. Pasztor, D. Jarosz, *Nie tylko Fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1989*, Warszawa 2018, s. 84–99, 353–360.

Rozmowy w sprawie odszkodowań z tym pierwszym krajem toczyły się z różną częstotliwością od 1947 r.² Francuzi nie kryli, że uzależniają od ich powodzenia zawarcie innych umów z Polską, w tym kredytowych na zakup dóbr inwestycyjnych.

Ostateczne porozumienie w tej sprawie zostało podpisane 19 marca 1948 r.³ Artykuł 1 stanowił, iż „Rząd francuski występuje w imieniu obywateli francuskich – osób fizycznych i prawnych”, co uwalniało władze Polski od ich roszczeń. Umowa ustalała „ryczałtowe globalne odszkodowanie, jakie Polska winna jest Francji z racji nacjonalizacji przedsiębiorstw, mających siedzibę w obrębie obecnych granic polskich, przy czym wszelkie interesy francuskie, dotyczące wymienionych przedsiębiorstw, zostają z tego tytułu zaspokojone”. Owo odszkodowanie miało być dokonane za pomocą dostaw ryczałtowej ilości węgla (tzw. indemnizacyjnego). Odszkodowanie zostało ustalone na 3800 tys. ton węgla określonej jakości⁴.

O wiele bardziej skomplikowane negocjacje toczyły się w tej sprawie między Polską a Włochami. Dość powiedzieć, że porozumienia w tej sprawie poszukiwano jeszcze w 1988 r. w trakcie polsko-włoskich konsultacji politycznych⁵.

Celem niniejszego artykułu jest ustalenie, jak analogiczne kwestie odbiły się na relacjach polsko-belgijskich. Próba odpowiedzi na to pytanie zostanie podjęta na podstawie analizy historycznej dotychczas niewykorzystywanych w badaniach naukowych materiałów źródłowych polskich i belgijskich, w tym głównie archiwaliów⁶. Te, do których udało się dotrzeć, są znacznie bogatsze w przypadku akt polskich niż belgijskich.

Na wstępie warto zaznaczyć, że udział kapitału belgijskiego w Polsce według stanu z 1933 r. wynosił 2,6% ogólnej sumy kapitału obcego szacowanej na ok. 9557 mln zł. Było to nieporównanie mniej niż w przypadku kapitału francuskiego

² Szerzej zob. D. Jarosz, *Problemy ekonomiczno-finansowe w stosunkach polsko-francuskich w latach 1945–1949*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 61 (2001), s. 145–169.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Przemysłu i Handlu (dalej: MPiH), sygn. 3493, Umowa podpisana 19 marca 1948 w Paryżu przez Adama Rose i Herve Alphanda, dotycząca udzielenia przez Polskę odszkodowania dla interesów francuskich, dotkniętych przez Ustawę polską z dnia 3 stycznia 1946 roku o nacjonalizacji, k. 37–39.

⁴ *Ibidem*, Protokół dotyczący dostaw węgla polskiego do Francji od roku 1948 do 1952, s. 46–47; AAN, Ministerstwo Finansów (dalej: MF), sygn. 21/373, k. 63–64.

⁵ M. Pasztor, D. Jarosz, *Nie tylko Fiat...*, s. 359.

⁶ W artykule wykorzystano przede wszystkim odpowiednie zespoły akt polskich ministerstw zajmujących się kontaktami finansowo-gospodarczymi z zagranicą, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (m.in. Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Handlu Zagranicznego). Dokonana została ponadto kwerenda odpowiedniej dokumentacji znajdującej się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Udało się dotrzeć do niektórych materiałów źródłowych znajdujących się w Archives du ministère des Affaires étrangères w Brukseli. Nie są one liczne. Stanowisko belgijskie w analizowanych kwestiach można odtworzyć również dzięki temu, że w cytowanych polskich zespołach archiwalnych znajdują się liczne dokumenty przesłane przez stronę belgijską do polskich ministerstw.

(19,5%) czy Stanów Zjednoczonych (33,6%), ale więcej niż w przypadku przywołanych wcześniej Włoch (2,1%)⁷.

Uchwalenie ustawy nacjonalizacyjnej⁸ (3 stycznia 1946 r.) spowodowało wysłanie już następnego dnia noty dyplomatycznej przez belgijskiego chargé d'affaires André Wendelena do ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego, w której wyrażał nadzieję na uzyskanie satysfakcjonującego odszkodowania⁹.

Z dokumentów polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) wiadomo, że polski chargé d'affaires a.i. w Brukseli Edward Bartol spotkał się z grupą przedstawicieli przedsiębiorców belgijskich dotkniętych nacjonalizacją przemysłu w Polsce. Starał się ich przekonać, że „Polska jest partnerem solidnym, gdyż zamierza szeroko współpracować z gospodarką państw zachodnich i dlatego pragnie pozyskać ich zaufanie”¹⁰.

Już wówczas nie ulegało wątpliwości, że negocjacje w sprawach odszkodowawczych będą powiązane z rozmowami dotyczącymi zawarcia polsko-belgijskich układów handlowych.

Świadczy o tym chociażby sprawozdanie Bartola z rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Belgii Paulem-Henrim Spaakiem 7 czerwca 1946 r. Belgijski polityk miał stwierdzić: „Nasi przemysłowcy mocno obstają przy zagwarantowaniu im odszkodowań za unarodowiony przemysł w Polsce. Żądają oni stanowczo, aby nie udzielać Polsce żadnych nowych kredytów bez uregulowania tej sprawy. Opracowali nawet konkretny plan powiązania tych dwóch zagadnień”¹¹.

W tej sytuacji rozmowy polsko-belgijskie na tematy handlowe, toczące się latem 1946 r. w Brukseli, przebiegały w nerwowej atmosferze. Na czele delegacji polskiej stał wytrawny negocjator z przedwojennym stażem Adam Rose. 10 lipca 1946 r. rozmawiał ze Spaakiem. Belgijski minister polecił mu przekazać polskiemu czynnikowi wyrazy swojego z troskaniem z powodu ich stanowiska negującego powiązanie rokowań handlowych ze sprawami odszkodowań. Spaak miał nadzieję, raportował polski negocjator, że „powiązanie sprawy kredytów ze sprawą odszkodowań stworzy podstawę do rozmów, gdyż wzbudzi zainteresowanie w belgijskich kołach finansowych, wśród których grupy poszkodowane ustawą mają duże znaczenie. Nasze stanowisko doprowadza natomiast do tego, że właśnie te koła najbardziej zwalczą będą koncepcje zawarcia z Polską porozumienia”¹².

⁷ W. Dudek, *Międzynarodowe aspekty nacjonalizacji w Polsce*, Warszawa 1974, s. 83.

⁸ Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Dz.U. 1946, nr 3, poz. 17.

⁹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), z. 6, t. 824, w. 62, Legation de Belgique á Varsovie, Varsovie, le 4 janvier 1946.

¹⁰ *Ibidem*, Légation de la République de Pologne do ob. Ministra Z. Modzelewskiego, Bruxelles, 9 IV 1946, k. nlb.

¹¹ *Ibidem*, w. 2, Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli do MSZ w Warszawie, Bruksela, 8 VI 1946, k. 29–29a.

¹² AAN, MPiH, sygn. 54, Adam Rose, Sprawozdanie z rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Spaakiem w dniu 10 VII 1946, k. 3–4.

W innych dokumentach, dotyczących prowadzonych wówczas rozmów, można odnaleźć dodatkowe informacje na temat problemów indemnizacyjnych. Ze strony belgijskiej rokowania w tej sprawie prowadziło również, obok czynników rządowych, specjalne Konsorcjum Przemysłowców Belgijskich (Konsorcjum)¹³, skupiające poszkodowanych przez polską ustawę nacjonalizacyjną. Jak wynika z raportu Rosego, początkowo Belgowie postawili mocno zasadę, że w ramach tzw. małej umowy handlowej nie mogą Polsce dostarczyć w ogóle dóbr o charakterze inwestycyjnym, rezerwując sobie ich wywóz na wypadek, gdyby doszło do zawarcia „dużego” układu, opartego na kredycie w połączeniu z wypłatą odszkodowań z tytułu upaństwowienia przedsiębiorstw belgijskich w Polsce. „Oznaczało to, że w prowadzonych rozmowach nie może być mowy o dostawie sprzętu maszynowego i chemikaliów, których produkcja kontrolowana była niemal w całości przez Konsorcjum wierzycieli”, działające „pod batutą wszechwładnej Société Générale [de Belgique]”¹⁴.

Ten manewr był wybitnie niewygodny dla strony polskiej i miał podwójny cel: 1) ograniczyć do minimum negocjowany układ, odmawiając stronie polskiej rzeczy istotnych, aby drogą takiej presji skłonić ją do podjęcia rokowań o „duży” układ; 2) powiązać rokowania o „duży” układ ściśle z odszkodowaniami i transferem z racji upaństwowienia przedsiębiorstw belgijskich, licząc na to, że wobec palących „konieczności inwestycyjnych” w Polsce będzie można jej przedstawicieli łatwiej zmusić do maksymalnych ustępstw, za cenę dostawy dóbr inwestycyjnych. Rzecznicy Konsorcjum, występujący w łonie delegacji rządu belgijskiego, sabotowali układ, kategorycznie odmawiając dostaw jakiegokolwiek sprzętu maszynowego, dopóki nie zostanie zawarty „duży” układ. Ten kontekst wpłynął na kształt podpisanych 14 sierpnia 1946 r. porozumień gospodarczych¹⁵. Rose stwierdził, że w myśl uzyskanej instrukcji nie zgodził się na formalne związanie przyszłych negocjacji handlowych ze sprawą odszkodowań na znacjonalizowanie przedsiębiorstwa. „Jednakże nie ulega wątpliwości, że rokowania na temat większych dostaw nie będą tu możliwe, o ile wspomnianego iunctim nie przyjmieni”¹⁶.

W liście Rosego do przewodniczącego delegacji belgijskiej z 14 sierpnia 1946 r. stwierdzono, iż „byłoby pożyteczne”, aby w bliskiej przyszłości mogły się odbyć rokowania odnoszące się do całości stosunków gospodarczych między Polską a Belgią. Rokowania te powinny w szczególności dotyczyć – „w pojęciu delegacji polskiej” – dostaw pewnych ilości węgla polskiego, jak i odpowiednich dostaw

¹³ W wersji polskiej w latach pięćdziesiątych pojawia się nazwa Konsorcjum Obrony Dóbr, Praw i Interesów Belgijskich i Luksemburskich w Polsce. W niniejszym szkicu używam skrótowej nazwy Konsorcjum na określenie tego ciała.

¹⁴ AAN, Ministerstwo Handlu Zagranicznego (dalej: MHZ), sygn. 3405, Uzupełniające uwagi dotyczące wymiany towarowej przewidzianej w układzie z 14-go sierpnia 1946 r., 1 VIII 1946, k. nlb.

¹⁵ *Ibidem*, Uzupełniające uwagi...

¹⁶ *Ibidem*, Przewodniczący delegacji polskiej do rozmów handlowych belgijsko-polskich Adam Rose do ob. Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Bruksela, 14 VIII 1946, k. nlb.

belgijskich, tzn. udziału Belgii w odbudowie gospodarczej Polski przez dodatkowe świadczenia w postaci wyrobów i doborowego materiału; w pojęciu delegacji belgijskiej – odszkodowań należnych byłym belgijskim właścicielom przedsiębiorstw upaństwowionych. Rząd belgijski, jak zapisano w tym dokumencie, „istotnie przywiązuje największą wagę do uregulowania tej sprawy” i wiąże jej rozwiązanie z całokształtem rokowań gospodarczych¹⁷.

Na zawarcie porozumienia w sprawie odszkodowań nalegali również parlamentarzyści belgijscy, którzy odwiedzili Polskę w listopadzie 1947 r. Tadeusz Chromecki, wicedyrektor Departamentu Politycznego MSZ, pisał w specjalnej notatce z rozmów z nimi, że „w sprawie nacjonalizacyjno-odszkodowawczej” Belgowie zajmują stanowisko realistyczne. Roger Motz, przewodniczący tej delegacji, miał stwierdzić, że „nie można wycisnąć oliwy z kamienia”. Motz deklarował, że nie podziela stanowiska francuskiego polegającego na łączeniu aktualnych stosunków handlowych z odszkodowaniami. Belgowie uważają – twierdził – że przede wszystkim należy rozmawiać konkretnie, odkładając odszkodowania nacjonalizacyjne na daleką przyszłość¹⁸.

Nie wydaje się jednak, żeby to stanowisko było podzielane przez belgijskie czynniki oficjalne. Sprawa odszkodowań po raz kolejny wypłynęła w trakcie rozmów prowadzonych przez Rosego w Brukseli w listopadzie 1947 r. Dotyczyły one możliwości zmiany umowy handlowej polsko-belgijskiej zawartej 14 sierpnia 1946 r. i wygasłej 31 sierpnia 1947 r. Chodziło również o wyjaśnienie, jakie są możliwości zawarcia dużej umowy kredytowej na wypadek uregulowania przez stronę polską przedwojennych należności belgijskich oraz wynikających z ustawy nacjonalizacyjnej z 3 stycznia 1946 r.

Rose odbył rozmowy z A. Bemelmensem, dyrektorem Konsorcjum i jednym z kierowników wzmiankowanej już potężnej instytucji gospodarczo-finansowej, wywierającej ogromny wpływ na ekonomikę kraju: Société Générale de Belgique. Miały one doprowadzić do daleko idącego wyjaśnienia sytuacji.

Bemelmans nalegał na zawarcie zarówno układu likwidacyjnego, odnoszącego się do długów przedwojennych, jak i nowej umowy kredytowej, która z natury rzeczy dotyczyłaby dostaw ze strony przedsiębiorstw tak czy inaczej związanych z Société Générale de Belgique. Bemelmans zgłosił na piśmie propozycję, zgodnie z którą miała być ustalona globalna suma zadłużenia polskiego wobec wierzycieli belgijskich, przy czym rząd i Konsorcjum winny uczynić, „co należy”, żeby

¹⁷ *Ibidem*, sygn. 51/10, Przewodniczący delegacji polskiej A. Rose do przewodniczącego delegacji Belgijskiej Graeffe, Bruksela, 14 VIII 1946, k. 5.

¹⁸ AAN, MPiH, sygn. 54, Notatka T. Chromeckiego wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ, Notatka Premier Spaak – przewodniczący grupy posłów belgijskich Motz, Warszawa, 7 XI 1947, k. nlb. Z tego powodu Warszawa odpowiedziała negatywnie na prośbę Brukseli przysłania do Polski czterech delegatów jako misji do prac rewindykacyjnych. Sprawy te miało załatwiać poselstwo z Biurem Rewindykacyjnym. AMSZ, z. 6, t. 835, w. 63, Notatka dla p. Dyr. Chromeckiego z konferencji rewindykacyjnej belgijskiej z dnia 10 IV 1947 r., Warszawa, 11 VI 1947, k. 21.

pretensje belgijskie zostały w całości objęte porozumieniem. Bemelmas „rzucił” na razie „cyfrę 3 mlrd franków jako łączną należność belgijską”, jednak Rose odniósł wrażenie, że przy konfrontacji z danymi polskimi suma ta będzie mogła ulec poważnej redukcji.

Owa globalna suma uzgodniona z rządem polskim miała być skonwertowana na węgiel. Rząd polski winien wystawić na całość zadłużenia obligacje węglowe, płatne w ciągu kilkunastu lat, po pewnym okresie karencyjnym. Równocześnie z zawarciem umowy o konsolidacji dawnego długu miała być przyznana Polsce pożyczka, która według „wycucia” Rosego mogła wahać się od 22 do 30 mln USD. Pożyczka służyłaby zakupowi artykułów ustalonych z rządem polskim.

Propozycje były na tyle interesujące, że Rose radził przyjąć delegację Konsorcjum w Polsce i podpisać odpowiednie porozumienie. Ponadto w tej sytuacji polski negocjator zalecał zawiadomienie rządu belgijskiego, że strona polska zgadza się na prowizoryczne przedłużenie umowy z 14 sierpnia 1946 do 1 marca 1948 r.¹⁹

Rozmowy w sprawie odszkodowań toczyły się w Warszawie już niedługo po zakończeniu wzmiankowanej wizyty belgijskich parlamentarzystów, bo między 10 a 19 stycznia 1948 r. Delegacji polskiej przewodniczył wiceminister skarbu Leon Kurowski, a Konsorcjum – Bemelmans. Owocowały one osiągnięciem wstępnego porozumienia między rządem polskim a Konsorcjum, noszącym datę 20 stycznia 1948 r.

W art. 1 owego porozumienia (rejestrującego, według strony polskiej, „pewne tezy” przygotowywanej umowy) zapisano, że Konsorcjum jest uprawnione do rokowania w imieniu wszystkich zainteresowanych obywateli belgijskich w taki sposób, że po zawarciu układów przewidzianych w protokole rząd polski będzie uprawniony do odrzucania wszelkich pretensji o odszkodowanie z tytułu nacjonalizacji przewidzianej wyżej powołaną ustawą ze strony innych zainteresowanych Belgów lub ich następców prawnych. Konsorcjum brało na siebie zobowiązanie, iż odszkodowanie za nacjonalizację, stanowiące przedmiot protokołu, będzie zużyte na zaspokojenie pretensji z tytułu dóbr, praw i interesów belgijskich, jakie istniały 1 września 1939 r., włączając w to także wszystkich wierzycieli – osoby prawne prawa belgijskiego, które posiadały w tym dniu jedną lub kilka siedzib na terenie Polski w jej powojennych granicach. Załączone do protokołu zestawienie wyliczało udziały belgijskie, znane wówczas, w znacjonalizowanych przedsiębiorstwach. Załącznik miał mieć znaczenie jedynie orientacyjne.

Zgodnie z art. 2 globalne odszkodowanie, mające być wypłacone przez rząd polski, ustalono na 4600 tys. ton miału węglowego o odpowiedniej jakości. W zamian za bony węglowe wydane przez rząd polski Konsorcjum miało scedować i przekazać mu tytuły reprezentujące majątki, prawa i interesy belgijskie wymienione w art. 1. Cała dostawa miału powinna odbywać się w latach 1951–1965, w ilości stopniowo malejącej.

¹⁹ AAN, MPiH, sygn. 54, Dr Adam Rose do ob. Ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca, Warszawa, 5 XI 1947, k. 25–29.

Celem ułatwienia rządowi polskiemu wykonania zobowiązań przewidzianych w art. 2 Konsorcjum, zgodnie z art. 3, miało „użyć swych usług”, aby przyspieszyć i ułatwić udzielenie kredytów handlowych o średnich terminach na zakup wyrobów przemysłu belgijskiego.

Konsorcjum uznawało, że kredyty udzielone Polsce powinny wynosić 450 mln BEF. Rząd polski stwierdzał, że suma tych kredytów winna odpowiadać 50% wartości nominalnej ilości węgla, wymienionej wyżej, czyli ok. 1 mld BEF.

W art. 4 rząd polski zgłaszał gotowość do wyrażenia zgody na dołączenie specjalnych przepisów do mającego być zawartym układu międzyrządowego, które zagwarantowałyby wypłatę i transfer sum należnych z tytułu odszkodowania w myśl porozumienia, jakie będzie podpisane w konsekwencji protokołu. Odnośnie do tego rząd polski oświadczał, że przeznaczy w ciągu każdego półrocza, od 1 stycznia 1951 r., 10% wartości całego eksportu, poza dostawami węgla w myśl art. 2 oraz wywozu w myśl art. 3, na stworzenie na rzecz Konsorcjum specjalnego funduszu zdeponowanego w Narodowym Banku Belgii we frankach belgijskich²⁰.

Załącznik do tego prowizorycznego protokołu wymieniał najważniejsze udziały belgijskie w akcjach, obligacjach i wierzytelnościach spółek, które podlegały procedurze indemnizacyjnej. Największe udziały dotyczyły Elektrowni Okręgowych w Zagłębiu Dąbrowskim, Zagłębiu Krakowskim SA, Elektrowni Okręgu Warszawskiego SA, Elektrycznych Kolei Dojazdowych SA, Spółki Akcyjnej Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich „Ostrowiec”, Warszawskiej Fabryki Parowozów „Parowóz”, Spółki Akcyjnej Kabel Polski z Bydgoszczy, Elektrowni w Częstochowie SA, Elektrowni Kielce SA, Tramwajów Elektrycznych w Łodzi SA i H. Cegielski-Poznań SA²¹.

Rząd belgijski nie był w tym czasie skłonny do udzielania kredytów zagranicznych, albowiem miał już zamrożone w krajach ościennych ok. 13 mld BEF bez większych widoków na odmrożenie. Belgijskie Ministerstwo Finansów (MF) stało na stanowisku, że dalsze kredyty mogłyby spowodować zaburzenia na rynku finansowym i doprowadzić nawet do inflacji. Toteż stanowisko Konsorcjum spotkało się z oporem i dopiero zmiana sytuacji gospodarczej Belgii, zastój w produkcji i bezrobocie skłoniły sfery rządowe do wyrażenia swej zgody na rokowania finansowe przewidujące *a priori* udzielenie stronie polskiej poważnych kredytów.

We wrześniu i październiku 1948 r., kiedy toczyły się polsko-belgijskie rokowania handlowe w Brukseli, prowadzono również rozmowy odszkodowawczo-kredytowe.

²⁰ AAN, MF, sygn. 21/171, Protokół tymczasowy w sprawie porozumienia zawartego między Rządem Polskim a Konsorcjum Przemysłowców Belgijskich, objętych działaniem ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r., 20 I 1948, k. 103–105; AAN, Ministerstwo Skarbu, sygn. 1491, Attaché handlowy Ludwik Dobrzański, Poselstwo RP w Brukseli, Stosunki gospodarcze polsko-belgijskie w ciągu 1948 r. Bruksela, 7 II 1949, k. 112.

²¹ AAN, MF, 21/171, Załącznik do protokołu prowizorycznego z dnia 20 stycznia 1948 r., k. 102; AMSZ, z. 6, t. 814, w. 62, Legation de Belgique, Entreprises polonaises á participation belge, Varsovie, le 27 septembre 1945, k. 3–7.

Wraz ze stroną belgijską ustalono teksty 24 różnych dokumentów, przygotowując rządowi cały materiał do podpisu. Ponieważ pewne klauzule przyszłego porozumienia dotyczyły rządu belgijskiego, zastrzegł się on, że wszystkie dokumenty opracowane przez delegację polską i Konsorcjum muszą być uzgodnione przez jego ekspertów, co, jak się wkrótce okazało, uniemożliwiło ostateczne podpisanie umowy.

Obie strony ustaliły wysokość kredytu inwestycyjnego na 813 mln BEF na pięć lat z dwuletnim okresem karencji. Spłata miała nastąpić węglem lub innymi towarami w pięciu równych ratach (20%). Kredyt o wynegocjowanej wysokości pozwalał stronie polskiej na uplasowanie w Belgii zamówień inwestycyjnych na 2 mld BEF (ok. 45 mln USD) w okresie czteroletnim (1949–1952).

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami rząd belgijski miał zagwarantować stronie polskiej właściwe wykonanie przez Konsorcjum swoich zobowiązań i niepopieranie ewentualnych reklamacji indemnizacyjnych innych obywateli belgijskich w stosunku do strony polskiej²².

Problem z protokołem 20 stycznia 1948 r. polegał na tym, że miał on charakter prowizoryczny, a jego stroną było Konsorcjum, a nie rząd belgijski. Od tego ostatniego zależało, czy proponowane w nim rozwiązania wejdą w życie. A z tym zaczęły się problemy. Rząd belgijski porozumienia w proponowanym kształcie nie zatwierdził wobec sprzeciwu czynników rządowych („sfer węglowych”, jak pisano w polskich dokumentach na ten temat), które oprotowały zasadę importu polskiego węgla, co miało stanowić podstawę uregulowania odszkodowań²³.

Wraz z nastaniem okresu stalinizmu i zaostrzeniem atmosfery zimnowojennej możliwość realizacji porozumienia w kwestii odszkodowań za znacjonalizowane mienie stawała się coraz trudniejsza. Działo się tak również dlatego, że Belgowie zaczęli się upominać także o uregulowanie polskich długów przedwojennych. Według zebranych przez stronę polską materiałów roszczenia belgijskie skierowane były do polskich instytucji państwowych (Ministerstwo Kolei, Państwowy Bank Rolny, Fabryka Związków Azotowych Chorzów – Mościce, Orbis, LOT, Bank Gospodarstwa Krajowego), związków komunalnych (Zarząd Miejski w Łodzi) i podmiotów prywatnych. Strona polska w latach pięćdziesiątych uważała, że należało się liczyć również z roszczeniami za utracone majątki w wyniku reformy rolnej, municypalizacji itp.²⁴

²² AAN, MHZ, sygn. 94/14, Poselstwo RP w Brukseli, Attaché handlowy Ludwig Dobrzański, Stosunki gospodarcze polsko-belgijskie w ciągu 1948 r., Bruksela, 7 II 1949, k. nlb.; AAN, MPiH, sygn. 54, Delegacja Polska do rokowań gospodarczych z Belgią (dr Adam Rose) do ob., Ministra Przemysłu i handlu dr. H. Minca, Bruksela 10 listopada 1948. Raport nr 7 z rokowań belgijskich, Bruksela, 10 XI 1948 r., k. 106–113.

²³ AAN, MF, sygn. 21/171, Notatka [MSZ] dla Obywatela Ministra Finansów w sprawie rokowań z Belgią odszkodowanie interesów belgijskich dotkniętych ustawodawstwem polskim powojennym [1953], k. 220; *ibidem*, sygn. 21/310, Notatka z wizyty Posła belgijskiego u Ministra Finansów [1954], k. nlb.

²⁴ *Ibidem*, sygn. 21/310, Notatka w sprawie podjęcia rokowań finansowych z Belgią [1957], k. nlb.

Nierozwiązanie sprawy odszkodowań utrudniało zawarcie polsko-belgijskiej umowy clearingowej w styczniu 1949 r.²⁵

Sprawę spłaty przedwojennych należności z tytułu transakcji handlowych poruszył chargé d'affaires belgijski Rene Dooreman w trakcie rozmowy z dyrektorem Departamentu II polskiego MSZ Stanisławem Gajewskim, odbytej 17 sierpnia 1950 r. Głównym tematem były ekspulsje Polaków z Belgii, co pokazuje, w jak napiętej atmosferze politycznej podnoszono kwestie gospodarcze²⁶.

Najpełniej stanowisko i postępowanie władz polskich wobec problemów odszkodowawczych w relacjach z Belgią w tym okresie zostało przedstawione w notatce Ministerstwa Handlu Zagranicznego (MHZ) z 4 maja 1953 r. Po przypomnieniu najważniejszych faktów dotyczących historii rozmów w tej sprawie stwierdzono, że w październiku 1951 r. strona belgijska zwróciła się do strony polskiej z propozycją rokowań handlowych o ustalenie list towarowych na 1952 r. (do układu handlowego). Delegacja polska była już gotowa do wyjazdu, ale w ostatniej chwili Belgowie zmienili swą pierwotną koncepcję rokowań wyłącznie handlowych i wystąpili z propozycją połączenia rozmów handlowych z indemnizacyjnymi. Strona polska się na to nie zgodziła i z tego powodu nie doszło do rozmów.

W grudniu 1951 r. i w 1952 r. strona belgijska wielokrotnie zwracała się do Warszawy z propozycjami stworzenia funduszu, który powstałby z potrąceń od należności polskich w Belgii za dostarczone towary. Fundusz ten byłby zablokowany do chwili zawarcia układu indemnizacyjnego. Belgowie w dalszym ciągu uzależniali rozmowy handlowe od załatwienia tej sprawy. 8 kwietnia 1953 r. zgłosił się do MSZ poseł belgijski Fernand Justice z propozycją wszczęcia rozmów w sprawie odszkodowań za nacjonalizację. Rząd belgijski zdecydował ponadto, aby nie łączyć sprawy odszkodowań z negocjacjami handlowymi oraz zrezygnować z wysuniętych uprzednio propozycji stworzenia, jeszcze przed rozpoczęciem rokowań, specjalnego funduszu na pokrycie sumy odszkodowania, która miałyby być w wyniku rokowań ustalona. Za najlepsze rozwiązania spłaty odszkodowań strona belgijska uznawała ustalenie pewnego procentu od eksportu do Belgii.

Odnosząc się do tych propozycji, polskie MHZ twierdziło, że w istniejącej sytuacji dla wymiany handlowej nie ma potrzeby zawarcia układu indemnizacyjnego. Niezbędne towary, poza takimi jak miedź, diamenty czy też specjalne maszyny, których Belgia nie sprzedawała Polsce z powodu stosowanych dyskryminacji, otrzymywała ona „bez trudu” z innych źródeł. Dopóki istniały zarządzenia dyskryminacyjne, sprawa spłaty odszkodowań w formie proponowanej przez Belgię miała jedynie charakter korzyści jednostronnej. Tylko w wypadku, gdyby strona belgijska zgodziła się na udzielenie kontyngentu miedzi, kobaltu,

²⁵ AAN, MHZ, sygn. 91/28, Notatka dla Ob. Dyrektora dr. Kowalskiego, Warszawa, 19 I 1949, k. nlb.

²⁶ AAN, MF, sygn. 21/310, Notatka Dyrektora Departamentu II St. Gajewskiego dla obywatela Ministra Skrzyszewskiego, Warszawa, 17 VIII 1950, k. nlb.

diamentów przemysłowych oraz specjalnych obrabiarek, można by było, zdaniem MHZ, przystać na płacenie odszkodowań za nacjonalizację i to w ten sposób, by do wartości zaimportowanych wymienionych towarów ustalić pewien procent narzutu. Należałoby wtedy w rozmowach handlowych ustalić większy kredyt techniczny w umowie płatniczej. Wobec tego, że sprawa miała wówczas małe szanse na rozwiązanie, nie należało jej, zdaniem MHZ, „na razie” wysuwać, a jedynie przewlekać.

Urzędnicy MHZ zastanawiali się, czy nie zaproponować stronie belgijskiej rokowań handlowych, w trakcie których zostałaby poruszona sprawa kontyngentu miedzi, kobaltu, diamentów i innych towarów, a od wyniku rokowań uzależnić polskie stanowisko w sprawach indemnizacyjnych²⁷.

Na tę wyraźną niechęć strony polskiej do rozmów w sprawie indemnizacji wskazuje również notatka wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Gedego z listopada 1953 r. Stwierdzał w niej: „Nie mamy zamiaru załatwić roszczeń z tytułu nacjonalizacji w stosunku do Belgii, bo nie widzimy korzyści wpływających dla nas z ewentualnego uznania tych roszczeń”. Wykluczał powrót do ustaleń protokołów z 1948 r. jako dawno nieaktualnych: „Belgia nie chciała ich przyjąć i nie akceptowała, a my uznajemy je za niebyłe”. Jednocześnie Gede pisał, że tego stanowiska „nie można otwarcie i oficjalnie podawać Belgom”. Zalecał, aby wobec toczących się rokowań handlowych z Belgią w Brukseli i mających się wkrótce rozpocząć rozmów z Wielką Brytanią główny nacisk położyć na zwłokę w udzieleniu odpowiedzi w tej sprawie. Był zwolennikiem odłożenia na kilka miesięcy przyjazdu przedstawicieli belgijskiego Konsorcjum do Polski²⁸.

Sprawa odszkodowań stanowiła również przedmiot rozmów w trakcie wizyty belgijskiego posła w Warszawie u ministra finansów Tadeusza Dietricha 13 października 1954 r. Zdaniem belgijskiego dyplomaty „sfery węglowe”, które spowodowały, że porozumienie w tej sprawie osiągnięte w 1948 r. nie weszło w życie, obecnie miały być skłonne przyjąć polski miał węglowy, z tym że ok. 75 tys. ton z przeznaczeniem do elektrowni belgijskich (po cenach odpowiednio obniżonych w ciężar konsorcjum interesów znacjonalizowanych), a reszta miała być reeksportowana w ramach Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali²⁹. Propozycja nie wywołała spodziewanego pozytywnego odzewu ze strony polskiej.

Na spotkaniu wiceministra handlu zagranicznego Czesława Bajera z posłem belgijskim w Polsce Hadelinem de Meeûs d'Argenteuil, które odbyło się 22 grudnia 1954 r., po raz kolejny dyskutowano na tych kwestiach. Polski rozmówca uważał, że protokół z 1948 r. nie może już stanowić podstawy do negocjacji. Poseł

²⁷ *Ibidem*, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Notatka w sprawie rozmów finansowych z Belgią, Warszawa, 4 V 1953, k. nlb.; *ibidem*, sygn. 21/171, Notatka służbowa St. Gajewskiego Dyrektora departamentu [MSZ], k. 223.

²⁸ *Ibidem*, sygn. 21/171, Notatka wiceprezesa RM T. Gede w sprawie roszczeń przedstawicieli belgijskiego konsorcjum z tytułu nacjonalizacji, 28 XI 1953, k. 229.

²⁹ *Ibidem*, sygn. 21/310, Notatka z wizyty Posła belgijskiego u Ministra Finansów [1954], k. nlb.

miał inne stanowisko w tej sprawie, ale nie wykluczał, że postulowane rozmowy mogłyby dotyczyć również jego modyfikacji³⁰.

Sprawa odszkodowań była tylko marginalnie poruszonym tematem w trakcie wizyty parlamentarzystów belgijskich w Polsce w 1955 r.³¹

Stopniowo polskie stanowisko, niechętnie uregulowaniu problemu odszkodowań z Belgią, ulegało ewolucji. MHZ w 1956 r. uważało, że umowę należało zawrzeć w ten sposób, aby płacić odszkodowania nie wcześniej niż za pięć lat³². Zaczęło dominować przekonanie, że uregulowanie sprawy roszczeń belgijskich z tytułu nacjonalizacji i innych interesów wydaje się konieczne z uwagi na stosunki handlowe z Belgią. Zdaniem strony polskiej winna być przeprowadzona weryfikacja wszystkich roszczeń belgijskich w stosunku do Polski z tytułu nacjonalizacji lub innych interesów dotkniętych polskim ustawodawstwem powojennym. Spłata uzgodnionej umownie kwoty globalnej, po upływie pięciu lat od daty podpisania umowy, miała być dokonywana z uzyskanych nadwyżek wpływów eksportowych Polski do Belgii w ciągu określonej liczby lat i w ustalonej wysokości. Na poczet przyszłych spłat nie miały być kumulowane żadne kwoty na rachunkach w Belgii³³. Mimo sprzyjającej sytuacji politycznej obie strony nie doszły do porozumienia.

Nacisk strony belgijskiej na jego zawarcie był kontynuowany w 1957 r. Wątek ten pojawił się w trakcie wizyty w Polsce delegacji belgijskich przemysłowców branży węglowej oraz inżynierów w lipcu tego roku. O problemie tym przypominał władzom polskim ambasador Belgii (od 21 maja 1957; wcześniej poseł) Hadelin de Meeüs d'Argenteuil³⁴.

Według informacji przekazywanych do Warszawy przez polskich dyplomatów z Brukseli władze belgijskie w tym czasie stały na stanowisku, że wobec nieustalonej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski niewskazane było angażowanie się w rozszerzenie stosunków handlowych, a tym bardziej inicjowanie pomocy kredytowej dla Polski. Pod wpływem organizacji wierzycieli zgodzono się wreszcie na wszczęcie rozmów z Warszawą i zaproszenie polskiego przedstawiciela, ale ze strony belgijskich czynników oficjalnych wyraźna miała być tendencja do

³⁰ *Ibidem*, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Sprawozdanie z rozmowy ob. Wiceministra Cz. Bajera z posłem belgijskim w Polsce p. Hadelin de Meeüs d'Argenteuil, Warszawa, 5 I 1955, k. nlb.

³¹ *Ibidem*, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Notatka z rozmowy ob. wiceministra Cz. Bajera z delegacją parlamentarzystów belgijskich, Warszawa, 11 X 1955, k. nlb.; Archives du ministère des Affaires étrangères w Brukseli (dalej: AMAE), sygn. 15720, Note d'information sur les relations belgo-polonaises faite à l'intention des membres de la délégation parlementaire belge invitée en Pologne par le groupe de l'Union Interparlementaire de la Diète Polonaise, Bruxelles, le 3 octobre 1955.

³² AAN, MF, sygn. 21/310, Notatka z rozmowy min. Wolskiego z Dyrektorem Generalnym Kotlickim w sprawie wierzycielności belgijskich w Polsce, Warszawa, 14 XII 1956, k. nlb.

³³ *Ibidem*, Notatka w sprawie podjęcia rokowań finansowych z Belgią [1957], k. nlb.

³⁴ *Ibidem*, sygn. 21/171, Ambasador PRL Wolski do MSZ, Notatka w sprawie polsko-belgijskich stosunków gospodarczych, 11 X 1957, k. 234–236.

odciągania rozmów. Jak pisał w notatce dla centrali warszawskiej ambasador PRL w Brukseli Aleksander Wolski, ostatecznie przygotowana przez Belgów propozycja do rozmów sprowadzała się do kilku punktów. Strona belgijska miała zobowiązać się doprowadzić do przyjmowania w ciągu dwóch lat 400 tys. węgla polskiego rocznie. 1/4 wpływu winna zostać przeznaczona na spłatę polskich długów za mienie znacjonalizowane. Niewykluczone, że wierzyciele byłiby skłonni uzyskane odszkodowanie ulokować częściowo w inwestycjach polskich. Kolejna część – 1/2 wpływu miała pójść na zakup urządzeń inwestycyjnych u producentów belgijskich, którzy przyczynią się do zawarcia umowy, a kolejna 1/4 – na zakupy konsumpcyjne, przy czym Polsce udzielony miał być na ten cel kredyt ok. 500 mln BEF z terminem spłaty najwyżej rocznym³⁵.

Nie udało się ustalić, czy tę propozycję oficjalnie przedstawiono Warszawie. Wiadomo jednak, że ówczesne polskie stanowisko w kwestii odszkodowań zostało zarysowane w grudniu 1958 r. przez dyrektora generalnego MHZ w piśmie skierowanym do MSZ. Stwierdzał on, że strona polska jest gotowa do rokowań na temat nieuregulowanych kwestii majątkowych z Belgią i Luksemburgiem. Warszawa tak jak wcześniej nie chciała się zgodzić na jakiegokolwiek *iunctim* między rozmowami odszkodowawczymi a „normalnymi” handlowymi. Warszawa skłonna była podzielić pogląd czynników belgijskich, że uregulowanie uzgodnionych pretensji może nastąpić tylko w przypadku udzielenia kredytów na budowę w Polsce kopalni węgla koksującego. Uzgodnione odszkodowanie mogłoby być spłacane eksportem do Belgii części produkcji tej kopalni, a także częścią uzysku za eksport innego węgla do tego kraju. Proponowana w 1948 r. suma odszkodowania została uznana za wygórowaną i według polskich dokumentów miała wynieść 20 mln USD, podczas gdy strona belgijska obstawała przy 40 mln USD. Wielkość ta winna być ustalona w drodze szczegółowej weryfikacji pretensji bądź ustalenia nowej sumy globalnej. Henryk Kotlicki, dyrektor generalny MF, widział możliwość uregulowania sprawy zapłaty sumą 10 mln USD³⁶.

Szczegóły polskiego stanowiska negocjacyjnego zawarte zostały w uchwale nr 464/58 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM) z 4 grudnia 1958 r. Upoważniała ona MSZ do wyrażenia zgody, w porozumieniu z MHZ i MF, na podjęcie rokowań z delegacją Beneluxu (a więc nie tylko Belgii, ale również Holandii i Luksemburga) w sprawie roszczeń majątkowych³⁷. Zobowiązano MF

³⁵ *Ibidem*, Ambasador PRL Wolski do MSZ, Notatka w sprawie polsko-belgijskich stosunków gospodarczych, 11 X 1957, s. 234–236.

³⁶ *Ibidem*, sygn. 21/310, M. Finansów do MSZ, Szyfrogram, 13 XII 1958, k. nlb.

³⁷ Taka formuła rozmów wynikała z faktu, że 3 lutego 1958 r. została ustanowiona Unia Gospodarcza Beneluxu – Belgii, Luksemburga i Holandii. Faktycznie od lat sześćdziesiątych odbywały się osobne rozmowy na temat odszkodowań z Belgią i Luksemburgiem (niekiedy w źródłach nazywanymi Beluksem lub Unią Gospodarczą Belgijsko-Luksemburską) oraz z Holandią. Zob. P. Kołek, *Unia Beneluxu – nowa odsłona starej współpracy*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 5 (2011), s. 439–442.

do przygotowania dokumentów i materiałów dotyczących roszczeń belgijskich i holenderskich oraz do powołania w porozumieniu z MHZ delegacji ekspertów do tych rokowań³⁸.

Projekt układu odszkodowawczego pomiędzy Polską a Belgią i Wielkim Księstwem Luksemburga został parafowany 22 grudnia 1958 r.³⁹, ale nie oznaczało to osiągnięcia porozumienia w wielu kluczowych kwestiach.

Po pierwsze, zarzucono zapisaną pierwotnie w projekcie układu koncepcję spłaty odszkodowania za interesy belgijskie i luksemburskie eksportem części węgla koksującego, wyprodukowanego w kopalni wybudowanej przy udziale kapitałów tych obu krajów. Po drugie, nie udało się uzyskać zgody co do zasady i wielkości odszkodowań. Dyskutowano nad tym, aby mogły być one spłacone eksportem węgla z Polski. Kontrowersje budziła ostateczna wartość odszkodowań. Belgowie skłonni byli zmniejszyć tę sumę z 40 do 20 mln USD. Strona polska proponowała wówczas 12 mln USD płatne procentem uzysku za eksport węgla polskiego do Belgii⁴⁰.

W tym czasie nadal trwały poszukiwania dokumentacji roszczeń. Z jednej strony robiła to strona belgijska, pragnąc udokumentować swoje pretensje, z drugiej – strona polska, chcąc zweryfikować te żądania⁴¹.

Kolejna runda rozmów w sprawie indemnizacji toczyła się we wrześniu i październiku 1959 r. w Warszawie. 2 października rokowania zostały przerwane wskutek niemożności pogodzenia stanowisk stron. W ich trakcie strona polska skłonna była przyznać odszkodowanie wysokości 600 mln BEF (ok. 12 mln USD) płatnych w formie potrąceń: 35% od uzysku z eksportu mialu węglowego, przy minimum eksportu rocznego 300 tys. ton; 5% od uzysku z nadwyżki eksportu ponad 500 mln BEF (ok. 10 mln USD) rocznie. Strona belgijska domagała się sumy dokładnie nieustalonej (pierwotnie 1180 mln BEF) spłacanej w formie: 5% z uzysku z bieżącego eksportu; w razie poprawy sytuacji węglowej przeznaczenia 75% z uzysku z eksportu węgla do Belgii, przy czym Bruksela nie chciała przyjąć żadnego zobowiązania co do importu tego surowca⁴².

Wzmiankowane już wcześniej Konsorcjum i władze belgijskie poszukiwały formuły mogącej zadowolić obie strony. Nowe propozycje zostały przedstawione w nocy ambasady belgijskiej z 9 sierpnia 1960 r. Informowano w niej o projekcie

³⁸ AAN, MF, sygn. 21/310, Uchwała nr 464/58 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1958 r. w sprawie przeprowadzenia rokowań w przedmiocie uregulowania belgijskich i holenderskich roszczeń majątkowych, k. nlb.

³⁹ *Ibidem*, Dyrektor Generalny Kotlicki do Przewodniczącego KP przy RM, Warszawa, 11 IX 1959, k. nlb.

⁴⁰ *Ibidem*, Wyciąg korespondencyjny z Brukseli, 27 III 1959, k. nlb.; *ibidem*, Dyrektor Generalny Kotlicki do MSZ, 21 VII 1959, k. nlb.

⁴¹ *Ibidem*, MF do Państwowego Banku Rolnego, Warszawa, 18 XII 1959, k. nlb.; *ibidem*, Bank Gospodarstwa Krajowego do MF, Warszawa, 5 I 1960, k. nlb.

⁴² *Ibidem*, Odręczna Notatka K. Brzoski w sprawie noty Ambasady Belgijskiej z dnia 9 VIII br. oraz dotycząca pisma Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 2 września br., 12 IX 1960, k. nlb.

Konsorcjum utworzenia Towarzystwa, którego celem byłoby przyczynienie się do zwiększenia polskiego eksportu do Belgii. Chodziło o uplasowanie nowych towarów polskich w Belgii, dla których zostałyby stworzone nowe źródła zbytu. To zwiększenie polskiego eksportu pozwoliłoby na przyspieszenie uregulowania odszkodowania globalnego, które nastąpiłoby na wiele sposobów: wpłata dokonywana każdego roku przez rząd polski według procentu od importu polskiego do Unii Ekonomicznej Belgijsko-Luksemburskiej (UEBL); wpłata pewnej części (do uzgodnienia) z wartości eksportu „nowego” lub „dodatkowego” Polski do UEBL, dokonywanego dzięki staraniom Konsorcjum; przeznaczenie części wartości węgla przekazywanego przez rząd polski do dyspozycji Konsorcjum, który to węgiel byłby reeksportowany do krajów trzecich; przeznaczenie pewnej części z wartości węgla oddanego przez rząd polski do dyspozycji Konsorcjum do zużycia w Belgii. Nastąpiłoby to wówczas, gdyby rząd belgijski pozwolił na import węgla polskiego do swego kraju. Osiągnięcie porozumienia w tych sprawach miało skłonić czynniki belgijskie do rozważenia sprawy sprzedaży kredytowej dla Polski belgijskich urzędzeń. Spłata mogłaby być rozłożona na 5 do 7 lat⁴³.

MHZ ustosunkowało się do tych propozycji na początku września 1960 r. Wskazywano przede wszystkim, że w okresie powojennym bilans handlowy z Belgią wykazał łączne saldo ujemne w wysokości ca 70 mln USD, czyli przeciętnie 5 mln USD rocznie. Dążeniem strony polskiej było zrównoważenie tego bilansu. Najwłaściwszy sposób zbilansowania obrotów stanowiła maksymalna intensyfikacja eksportu do Belgii, który powoli wzrastał z 6 mln USD w 1958 r. do 8 mln USD w 1960 r. Import wynosił ok. 15 mln USD i wykazywał tendencję spadkową. W tej sytuacji przyznanie stronie belgijskiej pewnego procentu od „nowego lub dodatkowego” eksportu winno przyczynić się do wzrostu wolumenu polskiego wywozu.

Ustosunkowując się do propozycji skali potrąceń na roszczenia belgijskie z tytułu indemnizacji, proponowano zróżnicowane stawki podatkowe w zależności od wartości eksportu. Przy podwojeniu polskiego eksportu, co pokryłoby zainteresowania importowe z Belgii, łączne obciążenie wywozu wyniosłoby 5% rocznie. Eksport węgla do Belgii miał być traktowany analogicznie do innych nowych towarów. Układ kredytowy na zakup urzędzeń inwestycyjnych mógł być aktualny jedynie w przypadku traktatowego zobowiązania się przez stronę belgijską do wieloletniego odbioru polskich towarów, takich jak węgiel i artykuły rolno-spożywcze⁴⁴.

Warszawa uważała, że cytowana wyżej nota ambasady z 9 sierpnia 1960 r. wydawała się rezultatem nacisku belgijskich grup interesów (a może też ugrupowań politycznych) na czynniki rządowe w kierunku przyjęcia inicjatywy dla ożywienia stosunków gospodarczych z krajami wschodu Europy i ewentualnie zdobycia tu rynków zbytu. Motywy takiego postępowania miały być również związane

⁴³ *Ibidem*, [Tłumaczenie noty ambasady Belgii z 9 VIII 1960], k. nlb.

⁴⁴ *Ibidem*, MHZ do Ministra Finansów, Warszawa, 2 IX 1960, k. nlb.

z rozwojem wypadków w Kongu i utratą tego rynku⁴⁵. W tych warunkach zakładano, że stanowisko strony belgijskiej w rokowaniach będzie bardziej elastyczne⁴⁶.

W tej sytuacji Warszawa nie spieszyła się z uregulowaniem kwestii odszkodowawczych z Belgią. Stanowisko takie zajmowało MHZ. Wysoki urzędnik tego resortu, indagowany w tej sprawie przez przedstawiciela MF w listopadzie 1961 r., twierdził, że z polskiego punktu widzenia Belgia już nie stanowiła atrakcyjnego miejsca dla zaciągania kredytów. Oceniał, że możliwości kredytowe w krajach kapitalistycznych na zakup dóbr inwestycyjnych są bardzo duże. Najczęściej kredyt przyznawano na 4–5 lat, a oprocentowanie wynosiło średnio 6%. W tych warunkach kredyt belgijski taki, jaki był przedmiotem rozważań w 1958 r. (25 mln USD na budowę kopalni węgla koksującego oraz 10 mln USD na zakup elektrycznego wyposażenia trakcyjnego), przestał być interesujący jako koncesja strony belgijskiej. Nie stanowiłby więc korzyści gospodarczej, co według MF miało być warunkiem zawarcia układu odszkodowawczego. Taką korzyścią mógł być jego zdaniem kredyt czysto finansowy, niezwiązany z zakupem jakiegoś konkretnego obiektu, o terminie spłaty co najmniej 10 lat i oprocentowany maksymalnie w wysokości stopy dyskontowej Banku Narodowego Belgii.

Wątpliwości budziło również przeszacowanie stosunkowo dużego procentu (do 35%) uzysku z eksportu węgla (miału) do Belgii na cele odszkodowawcze. Wspomniany urzędnik MHZ twierdził, że nie ma „w tej chwili” nieodpartej konieczności podpisywania układu odszkodowawczego z Belgią. Według niego sam fakt, że „jesteśmy skłonni zawrzeć układ odszkodowawczy”, należy traktować jako koncesję ze strony polskiej, a zatem nie ma potrzeby znacznego ustępstwa, jeżeli chodzi o cenę wpuszczenia węgla na rynek belgijski. Poza tym obawiał się, że każda ilość węgla uplasowana na rynku belgijskim usztywni stanowisko Holandii w sprawie importu dalszych ilości węgla z Polski ponad wielkość, którą się udało z wielkim trudem ulokować (wtedy 150 tys. ton). Uważał, że węgiel winien być traktowany tak jak inne towary eksportowe.

Autor notatki w konkluzji stwierdził, że MF „zupełnie nie zależało i nie zależy” na zawarciu układu odszkodowawczego z Belgią, każdy bowiem układ będzie obciążeniem dla bilansu płatniczego. MF zdecydowało się podjąć przerwane w 1959 r. rozmowy tylko w wyniku opinii MHZ, że jest to potrzebne dla polepszenia warunków rozwoju gospodarczego między oboma krajami. „Jeżeli takiej potrzeby nie ma to zawieranie układu odszkodowawczego jest również niepotrzebne”.

Pomimo takiego nastawienia należy jednak traktować zagadnienie układu odszkodowawczego jako „realne obligo”, które prędzej czy później będzie musiało zostać załatwione. Jak wynika z notatki, MF uważało, że „układ odszkodowawczy

⁴⁵ O roli kwestii Konga w stosunkach polsko-belgijskich zob. M. Pasztor, *Polsko-belgijska „wojna” o Kongo (1960–1963)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 17 (2019), s. 135–160.

⁴⁶ AAN, MF, sygn. 21/310, Odręczna Notatka K. Brzoski w sprawie noty Ambasady Belgijskiej z dnia 9 VIII br. oraz dotycząca pisma Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 2 września br., 12 IX 1960, k. nlb.

trzeba «sprzedać» za jakąś odpowiednią koncesję kredytową⁴⁷. Nie można natomiast odrzucać w ogóle możliwości kredytowych, jak to czyni MHZ i nie podejmować w ogóle rozmów na ten temat.

Autor dokumentu twierdził, że „Zagadnienie węgla jest postawione na głowie”. Sytuacja odnośnie do krajów Beneluxu wyglądała tak, że do Belgii „nie sprzedajemy ani 1 kg”, a w Holandii ulokowano tylko 150 tys. ton w stosunku rocznym i „wszelkie usiłowania by sprzedać dodatkowo 50 tys. ton napotykJą na spory nie do przecięcia”.

Wyrażając swoją opinię, urzędnik MF twierdził, że potraktowanie węgla w taki sposób, jak innych towarów, jeżeli chodzi o przeznaczenie na odszkodowanie (procent z uzysku eksportowego), nie stworzy żadnej zachęty dla tych kół, którym zależy na szybkim otrzymaniu odszkodowania, w kierunku wywierania nacisku na „sfery socjalne”, by otwały rynek belgijski dla polskiego surowca⁴⁸. Trudno powiedzieć, czy to stanowisko dominowało w polskich w sferach decydenckich i na ile istniały kontrowersje między MHZ i MF co do tej kwestii.

Wiadomo natomiast, że kolejne negocjacje polsko-belgijskie, prowadzone we wrześniu 1962 r., nie zaowocowały porozumieniem w sprawie indemnizacji. W grudniu tego roku polskie MF prosiło MSZ o przekazanie drogą dyplomatyczną przewodniczącemu delegacji belgijskiej nowych propozycji. Zgodnie z nimi uzgodniona kwota 600 mln BEF (ok. 12 mln USD) miała zostać spłacona przez Polskę w drodze corocznych potrąceń na rzecz odszkodowania określonego procentu od wpłat importerów belgijsko-luksemburskich za eksport polski do UEBL. Wpłaty z tytułu eksportu polskiego do wysokości 250 mln BEF w skali rocznej miały być wolne od jakichkolwiek potrąceń na rachunek spłaty odszkodowania. Od wpłaty ponad tę sumę do 750 mln BEF potrącenia w skali rocznej na rachunek spłaty odszkodowania winny wynosić 5%, zaś od nadwyżki ponad 750 mln BEF – 7% od tej nadwyżki. Delegacja polska deklarowała wolę wznowienia w tej sprawie rokowań w Warszawie w terminie uzgodnionym drogą dyplomatyczną⁴⁹.

Kolejna wymiana zdań na ten temat miała miejsce w Brukseli między bawiącym tam z wizytą wiceministrem handlu zagranicznego Polski Franciszkiem Modrzewskim a belgijskim ministrem handlu zagranicznego Maurice'em Brasseurem 26 lutego 1962 r. Ten ostatni podkreślił swój pozytywny stosunek do kwestii rozszerzenia polsko-belgijskich obrotów handlowych. Za jedyną przeszkodę w dalszym rozwoju wymiany uznał nieuregulowanie dotychczas sprawy spłaty indemnizacji za znacjonalizowane mienie belgijskie w Polsce. Modrzewski zadeklarował gotowość poparcia w MF sprawy wznowienia rozmów na ten temat pod warunkiem uzyskania możliwości i zabezpieczenia rozszerzenia polskiego eksportu do Belgii.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatka Warszawa, 16 XI 1961, k. nlb.

⁴⁸ *Ibidem*, Notatka Warszawa, 16 XI 1961, k. nlb.

⁴⁹ *Ibidem*, Ministerstwo Finansów Departament Zagraniczny do MSZ Departament IV, Warszawa, 7 XII 1962, k. nlb.

Podkreślił, że ograniczenie polskiego importu z tego kraju stanowi wynik braku środków płatniczych, niemniej jednak Warszawa jest zainteresowana zakupami na rynku belgijskim, o ile otrzyma odpowiednie ułatwienia i zwiększy swój eksport.

Zasadnicze rozmowy w tych sprawach zostały przeprowadzone w MHZ. Na czele delegacji polskiej stał Modrzewski, a belgijskiej – minister pełnomocny w MHZ Lonnoy. Obie strony zadeklarowały, że rozmowy nie mają charakteru rokowań, jedynie wymiany poglądów i przygotowania do ewentualnych negocjacji.

Strona belgijska przedstawiła swoje propozycje. Tak jak wcześniej utrzymywała, że sprawa rozszerzenia obrotów z Polską jest uzależniona od uregulowania spłaty indemnizacji za znacjonalizowane mienie belgijskie. Jej zdaniem sposób tej spłaty można ustalić np. przez pewien niewielki procent od całego polskiego eksportu, który progresywnie wzrastałby wraz ze zwiększeniem tegoż wywozu. Lonnoy poinformował, że „grupa indemnizatorów” ma zamiar powołać spółkę akcyjną specjalnie dla intensyfikacji zakupu polskich towarów. Jednocześnie stwierdzono, że import polskiego węgla w ówczesnej sytuacji nie wchodził w rachubę. O ile natomiast zaistniałyby sprzyjające warunki do takiego importu, procent na indemnizację od tego surowca powinien być większy niż w stosunku do innych towarów. Strona belgijska przychylnie ustosunkowała się do przyznania ewentualnych kredytów na dostawy sprzętu inwestycyjnego do Polski. Kredyty takie miały być udzielone przez prywatne banki belgijskie. W przypadku przyjęcia tych propozycji strona belgijska prosiła o możliwe szybkie zaproszenie delegacji belgijskiej do Warszawy na rokowania (indemnizacyjne i handlowe).

Minister Modrzewski ustosunkował się do tych propozycji. Stwierdził, że poprzez sprawę wznowienia rozmów w sprawie układu indemnizacyjnego, zaznaczając, że zagadnienie to leży w całości w kompetencji MF. Rozwiązanie problemu „zależy od rozwoju naszego eksportu”. Według Modrzewskiego spłata indemnizacji mogła nastąpić przez zastosowanie progresywnego procentu od dodatkowego przyrostu polskiego eksportu, biorąc za podstawę kwotę polskiego eksportu do Belgii w 1961 r.

Zdaniem Modrzewskiego „sytuacja węglowa” zmieniła się o tyle, że Polska nie była już tak zainteresowana jego eksportem, jak w latach poprzednich, na skutek zapotrzebowania rodzimego przemysłu oraz dużego eksportu do innych krajów. Jednak jeżeli strona belgijska jest gotowa do podjęcia rozmów w tej sprawie, to „strona polska nie wyklucza możliwości takich pertraktacji”; w przyszłości sprawa może być nieaktualna.

Modrzewski deklarował nadal zainteresowanie zwiększeniem importu inwestycyjnego z Belgii na dogodnych warunkach. W przyszłych rokowaniach strona belgijska powinna być upoważniona do przedłożenia propozycji w tej sprawie⁵⁰.

⁵⁰ AAN, MHZ, sygn. 35/12, Notatka w sprawie rozmów przeprowadzonych w belgijskim Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Wizyta vice ministra F. Modrzewskiego u ministra Brasseur'a w dniu 26 II 1962, k. nlb.

Z punktu widzenia Belgii rozważano kwestię, na ile podpisanie układu indemnizacyjnego mogło być interpretowane przez stronę polską jako uznanie (przynajmniej pośrednie) granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Rozpatrywano różne formuły układu, które pozwoliłyby na niełączenie obu spraw. Skłaniano się do przyjęcia w układzie określeń jak najbardziej ogólnych, które by „rozwadniały” te kwestie⁵¹.

Kolejne rozmowy polsko-belgijskie na temat indemnizacji doprowadziły w grudniu 1962 r. do parafowania układu o spłacie należności belgijskich z tytułu odszkodowań za znacjonalizowane mienie. Ustalono, że te należności wynoszą 600 mln BEF (12 mln USD). Spłata miała być wykonana z nadwyżek polskiego eksportu, przy czym obciążać winna nadwyżki obejmujące kwotę większą niż 250 mln BEF. W granicach 250–700 mln BEF obciążenia z tytułu spłat miały wynieść 5%, zaś powyżej 700 mln BEF – 8%. Uruchomienie spłat zostało uzależnione od podpisania wieloletniej umowy handlowej.

Wkrótce po parafowaniu umowy ukonstytuowało się w Belgii stowarzyszenie pod nazwą POLBELUX, skupiające firmy objęte spłatami indemnizacyjnymi. Jego celem było współdziałanie przy popieraniu naszego eksportu dla uzyskania w szybszym tempie tych spłat⁵².

Parafowanie umowy nie oznaczało jej podpisania i wejścia w życie. Kolejne negocjacje w tej sprawie odbyły się w Warszawie w maju 1963 r., przy okazji rozmów w sprawie zawarcia długoterminowej, trzyletniej umowy handlowej. Strona polska postulowała zwiększenie eksportu polskiego węgla (choć rok wcześniej deklarowała małe nim zainteresowanie), artykułów hutniczych i mięsa końskiego w celu umożliwienia dokonywania spłat indemnizacyjnych, na co delegacja Beneluxu nie wyraziła zgody i przerwała rokowania. Z tego powodu tak umowa indemnizacyjna, jak też umowa handlowa pozostały w zawieszeniu⁵³.

Ostatecznie układ indemnizacyjny między rządem PRL a rządem Belgii i rządem Wielkiego Księstwa Luksemburga został podpisany w Warszawie 14 listopada 1963 r.⁵⁴ W art. 1 układu zapisano, że rząd polski zapłaci globalne i ryczałtowe odszkodowanie za belgijskie i luksemburskie mienie, prawa i interesy, dotknięte polskimi przepisami nacjonalizacyjnymi, jak również innymi polskimi przepisami o charakterze ogólnym, wydanymi przed podpisaniem tego układu i dotyczącymi praw własności. Artykuł 2 określał rozumienie pojęcia mienia, praw i interesów, które zarówno w momencie wejścia w życie wymienionych przepisów polskich, jak i w dniu podpisania układu należały bezpośrednio lub pośrednio do osób fizycznych

⁵¹ AMAE, sygn. 15720/I, Note pour l'Administration du Commerce Extérieure, Bruxelles, le 1 mars 1962, k. nlb.; *ibidem*, Note pour la Direction Generale de la Politique, Bruxelles, le 7 mars 1962, k. nlb.; *ibidem*, Note pour l'Administration du Commerce Extérieur, le 21 mai 1962, k. nlb.; *ibidem*, note pour l'Administration du Commerce Extérieure, le 23 mai 1963, k. nlb.

⁵² AMSZ, z. 17, t. 75, w. 9, Stosunki polsko-belgijskie, Bruksela, 19 XII 1964, k. 164.

⁵³ *Ibidem*, Stosunki polsko-belgijskie, [1964], s. 27.

⁵⁴ AMSZ, z. 46, t. 77, w. 1, MSZ do Ambasady PRL w Brukseli, Warszawa, 19 V 1964, k. nlb.

posiadających obywatelstwo belgijskie lub luksemburskie albo do osób prawnych mających swą siedzibę w Belgii lub w Wielkim Księstwie Luksemburga i przewagę interesów belgijskich lub luksemburskich. Układ ustalał, że globalne i ryczałtowe odszkodowanie, które rząd polski zapłaci za mienie, prawa i interesy, określone w art. 2, będzie wynosić 600 mln BEF (art. 4).

Uregulowanie odszkodowania miało być dokonywane drogą wpłat rocznych we frankach belgijskich. Każda wpłata roczna winna stanowić równowartość określonego w układzie odsetka sumy wpłat netto, przekraczającej kwotę 250 mln BEF – z wyłączeniem kosztów i usług – dokonanych w poprzednim roku kalendarzowym na zlecenie „osób mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Unii Gospodarczej Belgijsko-Luksemburskiej, tytułem zapłaty za eksport polski do Unii”. Wpłata ta miała wynosić 5% „części całości wpłat rocznych netto, która mieściła się między kwotą 250 mln frb a 700 mln frb” i 8% tej części całości wpłat rocznych netto, która przekraczała 700 mln BEF.

Rząd polski miał przekazać rządowi Belgii względnie rządowi luksemburskiemu do zbadania i uregulowania każde żądanie skierowane przez belgijską lub luksemburską osobę zainteresowaną albo jej następcę prawnego z powołaniem się na wyżej wymienione przepisy polskie (art. 6). Po zapłaceniu globalnego i ryczałtowego odszkodowania rządowi polskiemu miały być dostarczone tytuły reprezentujące belgijskie mienie, prawa i interesy, „odszkodowane w wykonaniu niniejszego układu”.

Układ zawierał również protokół wykonawczy, który ustalał szczegółowo sposób uregulowania wpłat odszkodowawczych. Najbardziej sporny okazał się art. 2 tego dokumentu, który stanowił, że pierwsza wpłata, „jaka winna być dokonana, będzie obejmować okres” od 1 stycznia do 31 grudnia 1963 r.

W załączniku do układu wymieniono sześciu głównych wierzycieli belgijskich i luksemburskich z tytułu roszczeń odszkodowawczych, mających siedzibę w Brukseli. Byli to: Solvay et Cie, Société de Traction et d'Électricité, Société Générale d'Exploitations Électriques de Lodz et Extensions, Trust Metallurgique, Électrique et Industriel, Verreries du Midi de la Pologne i Société Générale d'Industries en Pologne⁵⁵.

Aby układ wszedł w życie, konieczna była wymiana not stwierdzających jego zatwierdzenie lub ratyfikację przez właściwe władze konstytucyjne. Strona polska zatwierdziła układ 9 maja 1964 r.⁵⁶ Król Belgów ratyfikował go 2 sierpnia 1966 r., a wielki książę Luksemburga uczynił to 16 sierpnia tego roku. Odpowiednie

⁵⁵ *Ibidem*, Układ między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z jednej strony, a Rządem Belgii i Wielkiego Księstwa Luksemburga z drugiej strony, dotyczących odszkodowania za niektóre interesy belgijskie i luksemburskie w Polsce, k. nlb; *ibidem*, protokół wykonawczy do art. V układu i załącznik, k. nlb.

⁵⁶ *Ibidem*, Departament Prawno-Traktatowy MSZ do Ambasady PRL w Brukseli, Warszawa, 19 V 1964, k. nlb.; *ibidem*, Departament Prawno-Traktatowy do Ministerstwa Finansów, Biuro Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Warszawa, 9 XII 1966, k. nlb.

noty w tej sprawie nosiły datę 21 listopada 1966 r. i od tego momentu układ wchodził w życie⁵⁷.

Taka różnica w czasie, wywołana najpewniej względami proceduralnymi i wewnętrznymi uwarunkowaniami politycznymi⁵⁸ (oraz, według polskich dokumentów, bliżej niesprecyzowanymi zastrzeżeniami władz luksemburskich⁵⁹), spowodowała komplikacje w wypełnianiu zapisanych zobowiązań. Protokół wykonawczy do układu ustalał, że pierwsza wpłata dokonana na rzecz indemnizacji winna obejmować okres obliczeniowy 1963 r. Strona belgijska uważała jednak, że skoro układ wszedł w życie w 1966 r., to Polska winna zapłacić w 1967 r. prócz raty bieżącej również trzy raty roczne obejmujące okresy obliczeniowe 1963–1965. Strona polska sądziła inaczej. Dowodziła, że podstawowym warunkiem zawarcia układu było rozłożenie płatności uzgodnionej sumy odszkodowawczej na raty roczne związane z eksportem z Polski do krajów UE, co zresztą zapisano w układzie. Obowiązki wynikające dla Polski z tego układu powstały od 21 listopada 1966 r. Z tego powodu strona polska dokonała pierwszej wpłaty w 1967 r., obliczonej na podstawie danych dotyczących eksportu polskiego z 1963 r. W 1967 r. Polska wpłaciła w terminie ustalonym tylko jedną ratę roczną, a w 1968 – drugą ratę, obliczoną na podstawie danych o eksporcie polskim do UE w kolejnym roku – 1964⁶⁰.

W maju 1970 r. odbyły się w Warszawie rozmowy polsko-belgijskie w tej sprawie. Belgowie podtrzymywali swoje stanowisko, że przed dniem 31 maja 1967 r. strona polska zgodnie z postanowieniami układu winna była zapłacić łącznie cztery raty obejmujące lata 1963, 1964, 1965, 1966. Tymczasem strona polska kierując się wyżej przedstawioną logiką, dokonała przed 31 maja 1967 r. wpłaty tylko jednej raty, w 1968 r. – obejmującej rok 1964, a w 1969 – raty za rok 1965. Polscy negocjatorzy podkreślali, że konieczne jest szukanie sposobu uregulowania rat za lata 1966, 1967 i 1968, ale „w związku z oczywistym zawinieniem przez stronę belgijską sprawy ratyfikacji Układu i faktem, że każde przyjęte rozwiązanie musi pociągać za sobą dodatkowe obciążenie polskiego budżetu”, nie można oczekiwać „szybkiego uregulowania sprawy, jeżeli propozycje belgijskie

⁵⁷ *Ibidem*, MSZ do Ministerstwa Finansów, Warszawa, 2 IV 1966, k. nlb. Zgodnie z art. 12 układu podlegał on ratyfikacji bądź zatwierdzeniu przez „władze konstytucyjne właściwe” i wchodził w życie w dniu wymiany not stwierdzających dopełnienie tych wymogów. Zob. też: *ibidem*, Ambassade de la République Populaire de Pologne do MSZ, Bruksela, 22 XI 1966; nota belgijska w tej sprawie: *ibidem*, Varsovie [1967], k. nlb.

⁵⁸ *Ibidem*, z. 17, t. 75, w. 9, Raport polityczny Ambasady PRL w Brukseli za rok 1965, k. 53.

⁵⁹ *Ibidem*, z. 46, t. 77, w. 1, Veto Luksemburga [b.d.m.], k. nlb.

⁶⁰ *Ibidem*, Notatka w sprawie wykonywania układu indemnizacyjnego z Belgią i Luksemburgiem, Warszawa, 21 V 1968, k. nlb.; *ibidem*, Departament Prawno-Traktatowy MSZ do Departamentu IV MSZ, Warszawa, 15 V 1967, k. nlb.; *ibidem*, Notatka dla tow. Ambasadora A. Willmana, [Warszawa], 3 X 1967, k. nlb.; *ibidem*, Ministerstwo Finansów do MSZ, Warszawa, 16 XI 1967; nota belgijska w tej sprawie zob. *ibidem*, Varsovie, le 4 octobre 1967, k. nlb.; Odpowiedź polska – aide memoire: *ibidem*, Varsovie, le 5 janvier 1968, k. nlb.

nie będą powiązane z całokształtem stosunków handlowych między obu krajami, a w szczególności z ułatwieniami dla polskiego eksportu do Belgii”.

W raporcie z rozmów przewodniczący delegacji polskiej Jan Biliński, wicedyrektor Departamentu Zagranicznego w MF, stwierdzał, „że okoliczność podniesiona przez delegację belgijską, iż w układzie nie zamieszczono klauzuli regulującej sprawę warunków spłaty odszkodowania w przypadku odwołania się ratyfikacji, chociaż sprawa takiej klauzuli była podniesiona przez Stronę belgijską i fakt, że układ został również przez Polskę ratyfikowany z opóźnieniem powodują – jak się wydaje – że w obecnej chwili nie da się w sposób sensowny utrzymać naszej interpretacji układu, jak również nie można przerzucać całej odpowiedzialności za zaistniały stan na stronę belgijską”.

W związku z tym Biliński uznał za celowe, aby „w przyszłości nie podejmować merytorycznej dyskusji na temat interpretacji postanowień układu, a jedynie z powodów czysto prestiżowych ograniczać się do stwierdzenia, że interpretacji swojej nie zmienimy, a nasza wola uregulowania zagadnienia wynika jedynie z chęci przyspieszenia wykonania naszego zobowiązania w interesie obywateli belgijskich”⁶¹.

W wyniku rozmów 22 maja został podpisany protokół, który ustalał, że począwszy od 1970 r. strona polska będzie wypłacać coroczną kwotę odszkodowawczą obliczoną w oparciu o kwotę wypłaconą przez stronę belgijską za eksport polski do Belgii w roku poprzedzającym, a nie jak dotychczas – w oparciu o wartość eksportu sprzed trzech lat. W związku z tym strona polska zobowiązała się do wypłacenia Belgom do 31 maja 1970 r. ok. 582 tys. USD (ok. 28 100 394 BEF), a nie ok. 305 tys. USD (gdyby obliczenia dokonano jak dotychczas). Ponadto ustalono, że sporna sprawa trzech rat za lata 1966, 1967, 1968 (w sumie ok. 1 mln USD) miała być przedmiotem rozmów w późniejszym terminie⁶².

Te kolejne negocjacje odbyły się w dniach od 9 do 16 lutego 1972 r. w Brukseli. Stronie polskiej przewodniczył Stanisław Kosicki, naczelnik Wydziału Prawno-Traktatowego w MF, stronie belgijskiej – Jan Schokkaert, szef działu interesów belgijskich za granicą. Jak wynika z polskiego sprawozdania z tych rozmów, w pierwszej fazie strona belgijska „zażądała stanowczo zapłaty kwoty 48 mln. frb, tj. pełnej wysokości z tytułu tzw. «zaległych rat» za lata 1966, 1967 i 1968”. Przewodniczący delegacji belgijskiej podkreślał, że w protokole z 22 maja 1970 r. strona polska zobowiązała się sprecyzować sposób spłaty należności za te lata.

Delegacja polska sprzeciwiła się, by w czasie rozmów „używano takich pojęć jak «zaległości» i «zaległe raty», gdyż strona polska wykonała wszystkie swe zobowiązania i nie zalega z żadną ratą”. Co do protokołu z 22 maja 1970 r. podkreślono, że „wychodząc naprzeciw życzeniu strony belgijskiej poszliśmy na koncesję,

⁶¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu rozmów z ekspertami belgijskimi, Warszawa, 9 VI 1970, k. nlb.

⁶² *Ibidem*, Departament IV MSZ do ministra Jędrzychowskiego, Warszawa, 30 V 1970 r., k. nlb.; *ibidem*, Protocole, Varsovie, le 22 mai 1970, k. nlb.

godząc się, aby raty odszkodowania były obliczane według wartości eksportu polskiego do Unii Ekonomicznej Belgii i Luksemburga dokonanego w roku poprzedzającym płatność”. Polscy negocjatorzy powtarzali, że wymiana not stwierdzająca dokonanie czynności ratyfikacyjnych została dokonana przez Belgię i Luksemburg w listopadzie 1967 r. Z tego powodu „trzeba przyjąć, że z tą dopiero chwilą wszedł on w życie”. Polska więc nie została zobowiązana do kumulowania rat płatności począwszy od 1963 r. Nie jest więc możliwe, aby strona polska zapłaciła raty odszkodowania w oparciu o wartość eksportu polskiego do UEBL w latach 1963–1968. Była ona jednak w stanie uczynić „jeszcze jedno ustępstwo” i zapłacić raty odszkodowania jedynie w oparciu o wartość eksportu dokonanego w latach 1966–1968 z zaliczeniem jednak rat już zapłaconych, obliczonych w oparciu o wartość eksportu polskiego dokonanego do UEBL w latach 1963–1965. Strona polska deklarowała gotowość zapłacenia „pod pewnymi warunkami” kwoty 11 873 108 BEF jako wpłaty wynikającej z układu indemnizacyjnego za lata 1966, 1967 i 1968. Jednym z tych warunków było przyznanie licencji na eksport 10 tys. ton nawozów azotowych do Belgii, co ułatwiłoby spłacenie powyższej kwoty. 11 lutego strona belgijska odrzuciła te warunki. Groźba wyjazdu delegacji polskiej skłoniła jednak Belgów do ustępstw i przyjęcia polskich propozycji, o czym świadczy protokół podpisany 16 lutego 1972 r. Potwierdzał on wskazane wyżej warunki finansowe⁶³.

W liście dołączonym do protokołu przewodniczący delegacji belgijskiej stwierdził, że nie może podjąć decyzji w sprawie eksportu dyskutowanej ilości nawozów, ale deklarował życzliwe potraktowanie polskich postulatów⁶⁴.

Mimo tych komplikacji już podpisanie układu indemnizacyjnego było niezwykle ważne dla stosunków polsko-belgijskich, w tym zwłaszcza relacji gospodarczych. Jeden z problemów, który utrudniał prowadzenie negocjacji, został w ten sposób usunięty. Pozwoliło to na „oczyszczenie atmosfery” i podjęcie nowych wyzwań w stosunkach dwustronnych. W tych nowych uwarunkowaniach możliwe okazało się podpisanie 22 listopada 1973 r. dziesięcioletniego układu o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej.

Konkluzje

Powyższe ustalenia pokazują, że kwestia indemnizacji za znacjonalizowane mienie belgijskie w Polsce stanowiła jeden z najważniejszych problemów relacji gospodarczych między Warszawą a Brukselą od lat czterdziestych do początku lat siedemdziesiątych XX w. Powodem napięć była nie tylko wysokość odszkodowania, ale również sposób ich spłaty. Uzależnienie uzyskania kredytów i możliwości lokowania

⁶³ *Ibidem*, Sprawozdanie z polsko-belgijskich rozmów ekspertów w sprawie wykonania układu odszkodowawczego z 14 listopada 1963 r., Warszawa, II 1972, k. nlb.

⁶⁴ *Ibidem*, z. 47, t. 77, w. 1, J. Schokkaert do S. Kosickiego, Bruxelles, le 16 fevrier 1972, k. nlb.

zamówień inwestycyjnych od rozwiązania kwestii odszkodowań stanowiło jeden z ważnych powodów utrudniających zwiększenie wzajemnych obrotów handlowych. To powiązanie układów odszkodowawczych z normalizacją i ożywieniem stosunków handlowych nie było czymś wyjątkowym. Podobne motywy występowały przy okazji negocjacji wielu innych umów indemnizacyjnych podpisywanych przez władze polskie w tym okresie⁶⁵. Nie było czymś wyjątkowym również ustalenie globalnego ryczałtowego odszkodowania (takie rozwiązania przewidywały nie tylko porozumienia zawierane przez Polskę, ale również inne państwa bloku wschodniego z krajami Zachodu)⁶⁶.

Problems of Indemnity in Polish-Belgian Relations after the Second World War

Abstract

After the Second World War, one of the significant problems in Polish-Belgian relations was the problem of compensation for Belgian property, rights and interests, affected by Polish nationalisation and other property rights regulations. The Belgian authorities raised these issues since the 1940s. They have had a significant impact on Polish-Belgian negotiations on financial and economic matters. The failure to address the indemnification problems made it difficult for the Polish side to locate investment orders in Belgium and obtain loans for this purpose. An appropriate agreement between the governments of the Polish People's Republic, Belgium, and the Grand Duchy of Luxembourg was signed on 14 November 1963, and entered into force in November 1966.

Проблемы индемнизации в польско-бельгийских отношениях после Второй мировой войны

Аннотация

Одной из важных проблем в польско-бельгийских отношениях после Второй мировой войны были вопросы компенсации за бельгийские имущество, права и интересы, затронутые польскими национализационными законами и другими законами, касающимися прав собственности. Эти вопросы поднимались бельгийскими властями с сороковых годов XX века. Они оказали существенное влияние на польско-бельгийские переговоры по финансово-экономическим вопросам. Отсутствие урегулирования вопросов индемнизации усложнило польской стороне возможность размещения инвестиционных заказов в Бельгии и получения кредитов для этой цели. Соответствующее соглашение между правительством ПНР, правительством Бельгии и правительством Великого Герцогства Люксембург было подписано 14 ноября 1963 года и вступило в силу в ноябре 1966 года.

⁶⁵ W. Dudek, *op. cit.*, s. 106–107.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 211.

Bibliografia

- Dudek W., *Międzynarodowe aspekty nacjonalizacji w Polsce*, Warszawa 1974.
- Jarosz D., Pasztor M., *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001.
- Jarosz D., *Problemy ekonomiczno-finansowe w stosunkach polsko-francuskich w latach 1945–1949*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 61 (2001).
- Kołek P., *Unia Beneluksu – nowa odsłona starej współpracy*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 5 (2011).
- Pasztor M., Jarosz D., *Nie tylko Fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1989*, Warszawa 2018.
- Pasztor M., *Polsko-belgijska „wojna” o Kongo (1960–1963)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 17 (2019).

Dariusz Jarosz, prof. dr hab., pracownik Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Specjalista w zakresie historii społecznej Polski w latach 1944–1989 (marpasztor@interia.pl).

Dariusz Jarosz, prof. dr hab., employee of the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences in Warsaw; specialist in the field of social history in 1944–89; the author of many scientific publications (marpasztor@interia.pl).